

Śmieci mniej, ale wciąż, niestety, są...

Data publikacji: 17.09.2016 7:55

Sześćdziesięciu młodych ludzi z czterech cieszyńskich szkół (LO Osuchowskiego, Szybińskiego, ZSEG i Gimnazjum nr 2) wraz z opiekunami uzbrojona w foliowe rękawiczki i worki na śmieci wyruszyła w piątkowy poranek, 16 września, sprzątać to, co niechlujni mieszkańcy miasta i turyści wyrzucają, idąc przez tereny zielone Cieszyna. I choć organizatorzy akcji z radością zauważyli, że śmieci jest nieco mniej aniżeli w ubiegłych latach, niestety, jednak dalej są.

□

Młodzież ruszyła w teren w czterech grupach. Biorący udział corocznie w akcji członkowie Komisji Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie (organizator sprzątnięcia) stwierdzili, że poprawiło się zdecydowanie na terenie rezerwatów. Natomiast najgorzej było w okolicy budynków socjalnych przy ulicach Błogockiej i Towarowej. - **Administratorzy tych budynków powinni zwrócić uwagę ich mieszkańcom, by nie śmieć w własnej okolicy** – jeden przez drugiego mówili opiekunowie grup, które przechodziły przez tamte tereny. - **Tamtych chałd śmieci łącznie z wielkogabarytowymi w ogóle nie ruszaliśmy, posprzątaaliśmy tylko w parkach, przy alejkach spacerowych** – mówili.

W sumie zebrano ponad pół setki worków. Czy to coś pomoże? Czy będzie czystiej?

- **Dzisiejsza impreza miała charakter i edukacyjny, i rekreacyjny. Edukacyjny w tym sensie, że nie wysami się edukowaliście zbierając te śmieci, ale być może, jeżeli ktoś oglądał wasze działanie z zewnątrz, to i pochwali, i sam się zastanowi, nim następnym razem rzuci na ziemię papieraś. A pogoda była piękna, więc mieliście dzięki akcji spędzić czas na świeżym powietrzu** – mówił uczniom Ryszard Mazur, honorowy prezes Oddziału PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie, dziękując organizatorom akcji oraz młodzieży i ich opiekunom za zaangażowanie.

- **Akcja ma na celu nie tylko samo sprzątnięcie, ale też uczenie. Głównym jej celem jest to, by ci, którzy dziś wzięli w niej udział uświadamiali, napominali innych** - zauważył Piotr Stebel z KOP PTTK.

I tak jedni sprzątają, a inni, również ich rówieśnicy, śmieć. Jaki więc młodzież, która wzięła udział w akcji, widzi sens w takim sprzątnięciu?

- **Żeby było czystiej, ładniej. Żeby, jak patrzymy na nasze otoczenie nie było brudno, śmierdząco, żeby było miło dla oka** – mówił po zakończonej akcji Robert Semenowicz z ZSEG. Czy nie przeszkadza mu świadomość, że takie sprzątnięcie to poniekąd syzyfowa praca, bo zawsze znajdą się osoby, które trud młodzieży, która posprzątała, zniweczy? - **Trochę się to może wydawać irytujące. No, ale ktoś musi posprzątać, by było czysto i ładnie** - stwierdził.

Po zakończonym sprzątnięciu młodzież odpoczywała w ogrodzie restauracji „Ogrodowa”, posilając się kielbaskami i kołaczykami. Rozegrano także przygotowany przez przewodniczącego KOP PTTK Jana Machałę konkurs wiedzy krajoznawczo-przyrodniczej. Pierwsze miejsce zdobyła Ewa Kocyan z Szybińskiego, która wykazała się większą wiedzą niż Dawid Zamojski z LO Osuchowskiego i kolejno Szymon Klimosz z Gimnazjum nr 2 i Paulina Walarus z ZSEG. Zwycięzcy otrzymali ciekawe nagrody ufundowane przez Nadleśnictwo Ustroń, które osobiście wręczał jego przedstawiciel Wiktor Naturski. Nagrody książkowe zasponsorował również Krzysztof Wiśniowski, któremu przewodniczący KOP PTTK serdecznie dziękował za wsparcie, tak, jak gospodarzom restauracji „Ogrodowa”, którzy rokrocznie wspierają akcję swą nieodpłatną gościną.

(indi)

